

Wiktoria Zwolińska, Chowany

Może podświadomie czuję
Że ja znowu coś zepsuje
Wciąż się chowam i uciekam
lepiej trzymaj się z daleka

Im bliżej mnie jesteś
tym bardziej się chowam
sama tego nie rozumiem
chyba kochać nie umiem

Ja mam takie swoje niebo
o kolorze oczu jego
tylko trochę jest samotnie
i czasami od łez moknie

tam chowam się
chowam
tam chowam się
chowam
tam chowam się

Za słabe serce
by je oddać w Twoje ręce
może jesteś zbyt przystojny
poprzytulałam się do kołdry

Uciekałam byle gdzie
ciągle tak przed Tobą
Drogę chyba pomyliłam
Uciekłam przed sobą
Ja mam takie swoje niebo
o kolorze oczu jego
tylko trochę jest samotnie
i czasami od łez moknie

tam chowam się
chowam
tam chowam się
chowam
tam chowam się

I może kiedyś
zaczniemy od nowa
Jeśli mnie znajdziesz
bo kompas zwariował

Ja mam takie swoje niebo
o kolorze oczu jego
tylko trochę jest samotnie
i czasami od łez moknie

tam chowam się
chowam
tam chowam się
chowam
tam chowam się